

SŁOWO

WILNO, Czwartek 1 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

Ojciec Święty a Marszałek Piłsudski.

Obok drukujemy wiadomość, która jest drugim gestem Papieża, mającym dla nas znaczenie wskazówki jak głosować. Papież wyraził swą opinię powtórzoną przez ks. Radziwiłła, że nie wolno używać listu x.x. Biskupów dla rozbijania listy Nr. 1. Teraz znów na historycznych murach kaplicy Loretańskiej, tak drogich sercu każdego katolika, z osobistej inicjatywy samego Papieża uwieczniona zostanie postać prawdziwego obrońcy chrześcijaństwa przed inwazją bolszewicką: marsz. Piłsudskiego.

Wobec tych wskazówek Papieża, trzeba zapytać księży zajmujących się agitacją w miejscach, które dla agitacji powinny być niedostępne, czy się liczą ze wskazówkami Głowy Kościoła, czy nie. Chwała Bogu mamy w Polsce Kościół rzymsko-katolicki, w którym obowiązują posłuszeństwo Papieżowi, a Kościół endekokatolicki dotychczas jeszcze założony nie został.

We wczorajszym moim artykule skutkiem błędu korektorskiego przekształcone zostało jedno słowo. Nie o „sługach bez księdza” mówi się w propagandzie endekiej, lecz o „chrzcie bez księdza”. Jedną z odezwo endekich głosiła „kto chce chrzcić bez księdza niech głosi na jedynkę”. Ulotka ta została skonfiskowana, lecz znalazł się jakiś sąd okręgowy, który ją z konfiskaty zwolnił, a *Dziennik Wileński* cynicznie się tem chlubił, że taka odezwa została wydana. Wobec z jednej strony mamy wskazówki samego Papieża, że nie wolno posługiwać się katolicyzmem dla walki z rządem polskim, ze strony drugiej mamy szerzenie takich bredni, jak to, że rząd marsz. Piłsudskiego chce wprowadzić „chrzty bez księży”. Tutaj ktoś musi lepiej wiedzieć, co odpowiada interesowi Kościoła katolickiego. Raz jeszcze należy się księży katolickich zapytać, czy słuchają Papieża, czy naganiaczy endekich?

Zgodzimy się chyba wszyscy, że najgorszy wróg katolicyzmu to bolszewizm, to ucieleśnienie materialistycznej idei. Oto na ławkach sądowych w Wilnie odbywa się proces *Hramady*, który wywołuje w całej bolszewii odruchy solidarności z oskarżonymi przez naszą władzę. Kto zwalczył *Hramadę*? Rząd marsz. Piłsudskiego. Czy znajdzie się uczciwy endek, któryby twierdził, że gdybyśmy mieli w Polsce rząd taki jak był wtedy, kiedy endek p. St. Grabski był ministrem oświaty, a socjaliści Barlicki i Ziemięcki jego kolegami, — to czy taki rząd Niemcy parlamentarnej byłby w stanie z taką siłą i stanowczością wstrzymać taką akcję jak *Hramada*?

Endecy występują jako obrońcy kościoła. Należy się ich zapytać, co istotnie zrobili dla walki z bolszewizmem? Bo jeżeli tylko to, że głosami ich przedstawicieli, głosami endeków została uprawniona lista bolszewicka, że dzięki im bolszewicy wstąpili w szranki wyborcze, — to możemy im powiedzieć, że dla walki z bolszewizmem zrobili niedużo.

Wstyd! Ziemię Wschodnie pod hasłem państwa polskiego i rządu polskiego idą do walki wyborczej z organizacjami antypaństwowymi, z listą mniejszościową, z *Hramadą*, z tajemnymi organizacjami bolszewickimi. Dawni demagogowie przestali rzucać hasła demagogiczne, stanęli pod państwowym sztandarem. Nikt nie chce zmniejszać solidarnych szeregów obrońców idei państwa polskiego na naszych zagrożonych ziemiach. Wstyd pozostanie udziałem tych, którzy z uporu i bezsilnej złości mobilizują żebraćki i służące, aby tej akcji państwowopolskiej z tyłu wbić nóż w plecy. rz.

RZYM, 29.2. Watykan zatwierdził ostatecznie plany odnowienia Kaplicy Loretańskiej, poświęconej wersetowi litanji „Módl się za nami, Regina Poloniae”. Jak wiadomo, każdy wiersz litanji Loretańskiej ma swoją kaplicę. Plan odnowienia przewidywał na jednej ze ścian kaplicy obraz włoskiego mistrza, przedstawiający Sobieskiego, oddającego hołd Matce Boskiej po zwycięstwie nad Turkami pod Wiedniem, na drugiej zaś miała być procesja w Loretto, odbyta w rocznicę tego zwycięstwa.

Z osobistej inicjatywy Ojca Św. Piusa XI-go, zamiast obrazu procesji umieszczony będzie jako pendant do obrazu uwieczniającego zwycięstwo Sobieskiego nad Turkami, obraz uwieczniający zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego nad współczesnymi wrogami Chrześcijaństwa, moskiewską armią bolszewicką w roku 1920. Na obrazie, obok Marszałka Piłsudskiego, wyobrażony będzie ówczesny nuncjusz w Warszawie mgr. Ratti, obecny Papież Pius XI. Mistrz włoski, któremu Watykan powierzył wykonanie obrazu, przybędzie do Warszawy dla studiów i dla sportretowania w tym obrazie Marszałka Piłsudskiego.

Tekst noty litewskiej.

KOWNO, 29—II. PAT. Litewski prezes rady ministrów wystosował do ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego następującą notę:

Kowno, dnia 26 lutego 1928 roku.
Panie Ministrze, Notę Pana z dnia 9 lutego otrzymałem 13 lutego. W odpowiedzi mojej z dnia 16 stycznia 1928 roku na pismo Pana z dnia 11 stycznia prosiłem Pana o wyjaśnienie następujących punktów:

1. Rząd Polski zobowiązał się pozwolić wydalonym przez niego w listopadzie 1927 roku osobom powrócić do swego miejsca zamieszkania. O toż do zobowiązanie nie zostało wypełnione pomimo niejednokrotnych interwencji rządu litewskiego.

2. Zgodnie z zobowiązaniem przyjętym przez rząd polski w Genewie bandy wojskowe t. zw. „litewskie” organizowane i utrzymywane przez rząd polski w Lidzie dla rżenia ich na terytorium niepodległej Litwy miały być rozwiązane. W odpowiedzi swojej zachowuje Pan, Panie Ministrze, całkowite milczenie w poruszonych sprawach.

3. Dla przyspieszenia pertraktacji litewsko-polskich przewidzianych w rezolucji Ligi Narodów prosiłem Pana o szczegóły co do umów, jakie mają być zawarte pomiędzy Litwą a Polską. Prośba ta została również całkowicie pominięta milczeniem w odpowiedzi Pana.

4. Ponieważ Liga Narodów samorzutnie zaoferowała swą pomoc przy rokowaniach litewsko-polskich o ileby obie strony sobie tego życzyły prosiłem Waszą Ekscelencję o wypowiedzenie się co do tego, gdyż przyjmując tę pomoc strony zainteresowane powinny porozumieć się z delegatem Ligi Narodów co do daty i miejsca, któreby mu najbardziej odpowiadały dla pertraktacji. Nie raczył Pan również udzielić odpowiedzi w tym przedmiocie.

W ten sposób kwestie zasadnicze poruszone w mojej nocie pozostają nadal bez odpowiedzi ze strony Polski. Natomiast Panie Ministrze poświadca Pan całą swą uwagę wypukleniu dwóch kwestyj, które zmuszony byłem wysunąć. Ponieważ mylnie interpretował Pan treść naszej rozmowy podczas wymienionych przez nas wizyt grzecznościowych, zarzucając mi niedotrzymanie danej przezemnie obietnicy widziałem się zmuszony przypomnieć treść naszej rozmowy. Unikając wypowiedzenia się co do niektórych punktów ustalonych w trakcie tej wizyty, ogranicza się Pan do wypowiedzenia życzenia, aby wszystkie nasze przeszłe rozmowy były stenografowane i zaprotokółowane. Co do mnie nie mam w tej mierze żadnych zastrzeżeń.

Długa kwestia, którą wysunąłem w poprzedniej nocie polegała na przeciwstawieniu przezemnie autentycznego tekstu rezolucji Rady Ligi Narodów przytoczonemu przez Pana odmiennemu tekstowi. Uważa Pan za stosowne cytować dosłowną nazwę „interpretacja bardzo indywidualna rezolucji Rady Ligi Narodów”. Nie mogę zgodzić się z pańskim poglądem, tembardziej że Wasza Eksk. przywłaszcza sobie prawo interpretowania rezolucji Rady Ligi Narodów, chociaż prawo takie nie przysługuje żadnemu z członków Ligi Narodów. Jednakże nie mogę ukryć mego zdziwienia wobec zupełnie niespodziewanego zakłócenia Pańskiej noty. Wasza Ekscelencja zapytuje mnie mianowicie, czy rząd litewski zamierza zastosować się do rezolucji Rady Ligi Narodów. Przypnę, że pytanie to zdaje się mi być zupełnie zbędnym skoro odpowiedź na nie dana była na publicznej sesji Rady Ligi Narodów dnia 10 grudnia 1927 roku równocześnie przez Litwę i Polskę.

Wreszcie muszę w nocie Pana wysunąć jeszcze jedną osobliwość, która nie jest dla mnie zrozumiała. W nocie poprzedniej wyliczył Pan, cztery kwestie, co do których chciał pertraktować z rządem litewskim. O toż obecnie proponuje Pan rozpoczęcie natychmiast rokowań w celu ustanowienia stosunków normalnych i dobrego sąsiedztwa między Polską a Litwą. Nie mam dostatecznej pewności, czy w rozumieniu Pana cztery powyższe kwestie pokrywają się z kwestią normalnych stosunków, które Pan proponuje, jako przedmiot rokowań. Dlatego po drugiej nocie Pańskiej już nie wiem wcale o jakich kwestiach Pan chce dyskutować w czasie naszej przyszłej konferencji, ani też do jakiego rozwiązania tych kwestyj Pan zmierza. Z drugiej strony zupełnie milczenie Pana co do kwestyj które wobec Pana wysunąłem wskazuje, że wymiana not zamiast lepiej przygotować ustne rokowania jeszcze bardziej jest gmatwa. W tych warunkach dalsza wymiana not staje się bezprzedmiotowa.

Wobec tego w imieniu rządu litewskiego mam zaszczyt przedłożyć Panu następującą propozycję: 1) prosić Ligę Narodów o obiecaną pomoc przy pertraktacjach, jeśli Pan się zgodzi ustalić z delegatem Ligi datę i miejsce, 2) Jeśli z jakichkolwiek względów sprzeciwia się Pan tej pomocy rząd litewski gotów jest rozpocząć ustne rokowania dnia 30 marca w Królewcu.

Zechce Pan przyjąć, Panie Ministrze, zapewnienie mego najwyższego szacunku. (—) prof. Woldemaras, prezes rady ministrów i minister spraw zagranicznych.

Konferencja Małej Ententy w Genewie.

GENEWA, 29 II. PAT. Potwierdza się wiadomość, że w najbliższą sobotę odbędzie się w Genewie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Małej Ententy: Benesa, Titulescu i Marinowicza. Celem konferencji jest zajęcie stanowiska wobec konfliktu w St. Gothard.

Mussolini zamierza odpowiedzieć kancl. Seipłowi.

RZYM, 29 II. PAT. Premier Mussolini odpowie w sobotę na zapytania grupy deputowanych w związku z przemówieniem kanclerza Seipła.

Zuchwałe włamanie do kasy pocztowej w Radomiu.

WARSZAWA, 29 II. (tel. wł. Słowa) Dziś nadeszła wiadomość do tutejszych władz centralnych o zuchwałym rabunku dokonanym w urzędzie pocztowym w Radomiu. Według tej informacji w nocy przedstąpił się do gmachu poczty włamywacz, który rozpruł kase ogniotrwałą i zrabował z górą 1.200 tys. złotych. Wobec tak znacznej sumy łupu i okoliczności w jakich miał miejsce rabunek wyjechał dzisiaj na miej. ce p. Suchenek, szef Urzędu Śledcz. w Warszawie w celu pokierowania dochodzeniem.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łazuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”.
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRODNO—Księg. T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—S. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRODEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.
ŚWIECIANY P.O.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Zdemaskowana afera

1. III. 28.

Mogliśmy na wczorajszym procesie rzekomo przez zebrany „tłum robotników” napisane są już zawczasu jakąś prowizją obrona i wysiłki do kładane w kierunku skompromitowania świadków oskarżenia, — jak pano wie obrońcy usiłowali zniweczyć rewelacyjną zeznania urzędnika policji politycznej, celem wykazania, że „Hramada” nie jest organizacją kierowaną przez źródło międzynarodowej rewolucji, Kominternu, że nie jest organizacją komunistyczną, „pracującą w kierunku z bolszewizowania naszego kraju i przyłączenia do wroga państwa Sowieckiego”.

I właśnie w tym czasie obrońcy zdemaskowali w Sowieckach? — Wiadomo, że proces „Hramady” kompromituje nie tylko w tym procesie oskarżonych, nie tylko organizację samą, lecz i samą Rzeczpospolitą Polską, wychodzą z równowagi w obliczu ciosu jakiego doznał, gdy z takim wysiłkiem, nakładem energii, pracy i gotówki zorganizowany zamach, przetrzymany został w zarodku. A oto dziś dobiegamy się na światło dzienne kurtyny tego zamachu, tajemnicze kłopoty, nieczne konszachty.

Zamieszczamy odtąd urzędowej mińskiej „Zwiedzy”, umyślnie bez podpisu. Można ich bowiem zastosować wiele np.: jak wygląda prasa sejmowa w okresie procesu „Hramady”. Albo: Kto jest najbardziej zainteresowany? Sowiety w obronie swych agentów i t. d. i t. d.

Czem tłumaczyć to wyjątkowe zdemaskowanie w Sowieckach? — Wiadomo, że proces „Hramady” kompromituje nie tylko w tym procesie oskarżonych, nie tylko organizację samą, lecz i samą Rzeczpospolitą Polską, wychodzą z równowagi w obliczu ciosu jakiego doznał, gdy z takim wysiłkiem, nakładem energii, pracy i gotówki zorganizowany zamach, przetrzymany został w zarodku. A oto dziś dobiegamy się na światło dzienne kurtyny tego zamachu, tajemnicze kłopoty, nieczne konszachty.



I właśnie w chwili, gdy obrona adwokacka usiłuje wykazać brak istnienia kontaktu „Hramady” z komunistyczną akcją sąsiednich agend zmierzających do przewrotu na ziemiach Rzeczypospolitej, z za kordonu nadchodzą wieści o deklarowaniu zupełnej solidarności wrogich Polsce czynników z akcją „Hramady” na terenie naszych ziem wschodnich. [Pisałmy już o tych wiadomościach.]

A oto mamy nowe: wiec zorganizowany, jak wszystkie inne, przez MOPR, t. zw.: obrońców mińskich solidaryzuje się najzupełniej z działalnością „Hramady”, — żaden ucisk, żadne prześladowania — głosi rezolucja wiecu, — nie zdołają zniweczyć ruchu rewolucyjnego powstałego na terenie Zachodniej Białorusi.

Z powodu procesu „Hramady” wiec odbyty w Żłobinie podkreśla, że żaden terror jakiego mamy przykład w procesie „Hramady” nie zdoła zdusić ruchu rewolucyjnego. Nie daleki ten czas, gdy Polska pańska zamieni się w Polskę komunistyczną.

W Orszy zebrania urzędzone staraniem tegoż MOPR-u potęgają Polskę i deklarują swą solidarność z uwięzionymi „Hramadowcami”. Inny znów wiec w Mińsku stwierdza w swej rezolucji, iż nie pozostawi bojaników „Hramady” na pastwę „faszyzmu polskiego” i okaże im wszelką pomoc, i t. d. i t. d. — Wiemy skądinąd, jak się takie wieści robi w Sowieckach, kto ich właściwie robi i że wszystkie te rezolucje powzięte skierowane przeciwko nam, lecz mają

Zakaz wywozu pszenicy i maki pszennej.

WARSZAWA, 29. II. PAT. W ostatnim numerze Dziennika Ustaw Nr. 20 z dnia 28 lutego r. b. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 b. m. w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz maki pszennej. Przywóz pszenicy oraz maki pszennej do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zabroniony do dnia 30 kwietnia 1928 roku włącznie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu może w porozumieniu z ministrem skarbu zwolnić od powyższego zakazu pewne ilości pszenicy i maki pszennej. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 marca 1928 roku.

Zwolnienie aresztowanych studentów.

WARSZAWA, 29. II. (tel. wł. Słowa) 17 studentów Politechn. aresztowanych z powodu wczorajszych zajęć przy ul. Śniadeckich w dniu wczorajszym zwolniono.

Konfiskata Gazety Warszawskiej.

WARSZAWA, 29. II. (tel. wł. Słowa). Dzisiejszy numer Gazety Warszawskiej został skonfiskowany. Redakcja w kilka godzin wydała nowy nakład, w którym na miejscu artykułu wstępnego omawiającego zwykle sprawy polityczne umieszczono przepis o roboieniu leguminy według wskazówek słynnej Cwierciakiewiczowej.

Reorganizacja Wydz. Prasowego Prezydium Rady Ministrów.

WARSZAWA, 29. II. (tel. wł. Słowa) Zaniedbany od dłuższego czasu dla służby informacyjnej Wydział prasowy Prezydium Rady Ministrów uległ gruntownej reorganizacji. Narazie referentem prasowym mianowany został p. Zygmunt Hładki, dotychczasowy kierownik Biura prasowego M. Spraw Wewnętrznych. P. Hładki ma opracować projekt reorganizacji Wydziału prasowego prezydium.

Wpływy z danin i monopolów.

WARSZAWA, 29. II. Pat. Wpływy z danin publicznych i monopolów za drugą dekadę lutego 1928 r. wyniosły ogółem 80 milionów zł., t. j. o 17 milionów zł. więcej, niż za drugą dekadę lutego 1927 r. W tem wpływy z danin publicznych dały 58 mil. zł. wobec 46 mil. zł. wpływy zaś z monopolów 22 mil. zł. wobec 17 mil. zł. za drugą dekadę lutego 1927 r. Daniny publiczne dały przeto za drugą dekadę lutego 1928 r. o 12 mil. zł. więcej; monopole zaś o 5 mil. zł. więcej niż za drugą dekadę lutego 1927 r.

Aresztowanie komunistów we Lwowie.

LWÓW, 29. II. PAT. W dniu wczorajszym policja zatrzymała na jednej z ulic wioz ładowany ulotkami komunistycznymi o treści wybitnie antypaństwowej. Aresztowano dwóch komunistów, którzy ulotki te przewożili.

Ciemne Schody
idealnie oświetla
znana wszędzie
bateria
„Tytan”
Zadać wszędzie.
0-518

poza to przyczynić się do skompromitowania przywódców ruchu radykalnego chłopów białoruskich, przeciwko któremu prowadzi się obecnie w Polsce bezlitosną kampanję. Dla łatwiejszego stłumienia tego ruchu tworzone są legendy przedstawiające *Hramadę* i jej zwolenników, jako „płatnych agentów Moskwy”. W tym wypadku sensacyjne „wyjaski” z aktu oskarżenia ogłoszone w przeddzień wyborów stanowią dość nieczyste polskie wydanie „listu Zinowiewa”.

Ze swej strony zaznaczyć musimy, iż gdybyśmy mieli przeprowadzić analogię pomiędzy aferą „Hramady” i listem Zinowiewa, to taka analogia utwierdziłaby nas jeszcze bardziej w przekonaniu, że list ten był autentycznym.

